

Poznanianka socjalna

Mimo że instytucja spółdzielni socjalnej została w Polsce wprowadzona Ustawą w 2004 r., nadal jest mało popularną formą reintegracji osób wykluczonych społecznie. W kwietniu ma zacząć działać w Poznaniu Spółdzielnia Socjalna „Poznanianka”.

Powstała dzięki współpracy samorządów Poznania i Województwa Wielkopolskiego. Jej członkami będą podmioty prawne - oba samorzady. Uchwały w tej sprawie muszą jeszcze podjąć Rada Miasta Poznania i Sejmik Województwa Wielkopolskiego.

- Spółdzielnia ma służyć reintegracji zawodowej i socjalnej osób wykluczonych społecznie - mówił na konferencji prasowej Jerzy Stępień, wiceprezydent Poznania.

Z definicji spółdzielnia socjalna to forma prawna podmiotu łączącego cechy przedsiębiorstwa oraz organizacji pozarządowej, mająca umożliwić jej członkom, którymi muszą być w 50% osoby zagrożone wykluczeniem społecznym, powrót do uregulowanego życia społecznego i aktywności na rynku pracy.

W spółdzielni będą mogli być zatrudnieni np. lokatorzy mieszkań komunalnych, którzy nie mogą poradzić sobie z zadłużeniem czynszowym.

Program będzie koordynowany przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie.

- Inicjatywa ta ma wymiar społeczny - zaznacza Lidia Leońska z poznańskiego MOPR-u. - Ma być szansą nowego startu dla osób, które z racji swojej sytuacji nie mogły znaleźć zatrudnienia na otwartym rynku pracy. Ma także stworzyć możliwości kontynuowania ścieżki aktywizacji społeczno-zawodowej oraz wykształcenia praktycznych umiejętności zawodowych i społecznych przy-



Spółdzielnia socjalna to korzyść dla miasta zarówno w aspekcie ekonomicznym jak i społecznym - mówili podczas konferencji Włodzimierz Kałek, dyrektor MOPR i Jerzy Stępień, z-ca prezydenta Poznania

należnych do roli pracownika.

Spółdzielnia musi zatrudnić minimum 5, a maksymalnie 50 pracowników. Ich zarobki nie mogą być niższe od najniższego wynagrodzenia. Osoby mające zaległości czynszowe w lokalach miejskich będą zatrudniane w 70 proc. pensji, a resztę przekazywać na spłatę zadłużenia. Pracownicy „Poznanianki” będą zatrudniani do prostych prac, nie wymagających wysokich kwalifikacji, np. malarskich lub porządkowych.

Chęć współpracy ze spółdzielnią zadeklarowały jednostki miejskie m.in. Zarząd Komunalnych Zasobów Lokalowych, Zarząd Transportu Miejskiego, Zarząd Dróg Miejskich, Poznańskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego, Zarząd Zieleni Miejskiej.

Spółdzielnia „Poznanianka” otrzyma dotację inwestycyjną w kwocie 90 tys. zł, która zostanie przeznaczona m.in. na zakup odpowiedniego sprzętu do wykonywania zleceń. Dotacja została przyznana w ramach

Wielkopolskiego Ośrodka Ekonomii Społecznej prowadzonego przez Stowarzyszenie Na Rzecz Spółdzielni Socjalnych. Początkowo osoby chętne do pracy w tej spółdzielni będą zgłaszać się do Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Poznaniu, który będzie kwalifikował do pracy. Później rekrutację będą przeprowadzać wyznaczeni do tego pracownicy spółdzielni. Właśnie szkolonych jest 20 osób, które mają pracować w „Poznaniance”. AD

Projekt wspólnej strategii

W dniach 2-6 lutego 2013 r. w Kassel /Niemcy/ odbyło się drugie spotkanie robocze przedstawicieli związków zawodowych z pięciu regionów Europy w ramach projektu: Information and Consultation along Automotive Value Chain (w tłumaczeniu dosłownym: Informacja i konsultacja w ramach struktur branży motoryzacyjnej). Realizacja projektu rozpoczęta w drugiej połowie 2012 r. finansowana jest ze środków Unii Europejskiej. Partnerami są następujące organizacje związkowe: CGIL, CISL, UIL, IRES z Regionu Emilia-Romagna we Włoszech; CCOO, UGT z Regionu Pais Valencia w Hiszpanii; CGT z Regionu Aquitaine we Francji; DGB z Hessen w Niemczech oraz NSZZ Solidarność i OPZZ z Wielkopolski. Wymienione organizacje działają na obszarach objętych od ponad 10 lat partnerskim porozumieniem samorządowym.

Instytucją odpowiedzialną za metodologię badań i opracowanie końcowe z wytycznymi dla związków działających w ramach branży motoryzacyjnej w wymienionych 5 regionach Europy jest Institute for Economic and Social Research z Bolonii od lat zajmujący się tematyką związkową.

Projekt poparty także następujące europejskie zrzeszenia związkowe: ETUC - European Trade Union Confederation, EMF - European Metalworker's Federation, ETUF-TCL - European Trade Union Federation: Textile, Clothing and Leather, FIOM-CGIL - Italian National Metalworkers' Federation, FIOM-CGIL Emilia-Romagna - Italian Metalworkers' Federation Emilia-Romagna, FILCTEM-CGIL Emilia-Romagna - Italian Trade Union Federation for the Chemical and Textile Industry Emilia-Romagna.

Projekt jest próbą wypracowania wspólnej strategii związkowej i wymiany doświadczeń między regionami, wobec korporacyj-

nego systemu funkcjonowania międzynarodowego przemysłu motoryzacyjnego. Współczesna tendencja przetrwania produkcji na dostawców i poddostawców znacząco wpływa na warunki pracy w firmach zależnych od koncernów, w tym przypadku z branży motoryzacyjnej.

Dla Wielkopolski sektor motoryzacyjny stanowi jeden z silniejszych filarów przemysłu. Producenci samochodów i związane z nimi firmy są jednymi z ważniejszych pracodawców w regionie. Należą też do kluczowych klientów szeregu większych i mniejszych przedsiębiorstw. Ogromna konkurencja na rynku wymusza redukcję kosztów ofert, często przez obniżanie wynagrodzeń i standardów pracy. W sytuacji kryzysu ekonomicznego kryterium ceny przy rozpatrywaniu ofert produkcji i serwisu dla koncernów stało się dominujące i niejednokrotnie decydujące o utrzymaniu przez dostawców kontraktów. Kryzys ekonomiczny znacząco obija się szczególnie na tego typu przedsiębiorstwach, stawiając w trudnej sytuacji ich pracowników i organizacje związkowe. Stąd szczególna potrzeba monitorowania sytuacji pracowników na wszystkich szczeblach produkcji związanej z branżą motoryzacyjną, nie wykluczając logistyki czy sektora usług.

Celem projektu jest wzmocnienie przepływu informacji między organizacjami związkowymi operującymi w firmach związanych z branżą motoryzacyjną na terenie 5 regionów europejskich i wypracowanie wspólnych metod egzekwowania od koncernów samochodowych istniejących już porozumień i dokumentów (m.in. Charta der Arbeitsbeziehungen im Volkswagen-Konzern, etc.), aby nie pozostawały jedynie deklaracjami na papierze.

Agnieszka Mińkowska

Ktoś, kto lubił swoją pracę

Na Rynku Łazarskim, gdzie przez wiele lat starszy pan rozwijał swój warsztat, teraz wisi przymocowana do drzewa kartka ze zdjęciem, a pod nią codziennie palą się znicze. Nie wiadomo kto je zapala.

Na tej kartce córka zawiadamia, że odszedł jej ojciec, który w tym miejscu przez wiele ostrzył noże i nożyczki, i który bardzo lubił tę pracę.

- Ludzie przynosili mu nie tylko noże do ostrzenia, ale też precyzyjne urządzenia, bo z wielką starannością podchodził do pracy - mówi pani Janina.

Inna przechodząca mieszkanka Łazarza opowiada, jak kiedyś mąż nieumiejętnie ostrzył jej ulubione nożyczki: - Przyszłam je ratować do tego pana - wspomina. - Najpierw



ubolewał, jak można było tak zniszczyć nożyczki, a potem reanimował je przez 40 minut. Udało się. Tak była zadowolona, że chętnie zapłaciła więcej, niż to wynikało z wyblakłego cennika.

Przy zniczach zatrzymuje się Beata. - Szkoda takiego fachowca. Moja córka nie mogła się napatrzeć z jaką precyzją i w skupieniu ostrzył noże. Kiedyś namówiła mnie żebyśmy przynieśli wszystkie, jakie były w domu, bo ten pan tak się starał. Starszy pan siedział i pracował w skupieniu. Córka przyniosła mu obiad w słoiku.

Teraz została już tylko kartka i znicze, a stępione noże najprościej zastąpić nowymi z marketu, bo gdzie teraz szukać ostrzyciela. ad

Wystawa kartek wielkanocnych

W związku ze zbliżającymi się Świątami Wielkanocnymi pragniemy przygotować wystawę, na którą składałyby się kartki pocztowe wydawane i rozprowadzane od 1981 do 1989 roku przez legalne, a później podziemne struktury Solidarności i Solidarności Walczącej.

Bardzo proszę o wypożyczenie kartek znajdujących się w archiwach domowych lub regionalnych. Jeżeli ktoś nie chce rozstać się z oryginalnymi wydaniem kartek - proszę o przesłanie skanów tych mate-

riałów w plikach o rozdzielczości 300 dpi (format TIFF) na adres: Sekretariat Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, ul. Wały Piastowskie 24, 80-855 Gdańsk.

Aby można było wykorzystać nadesłane materiały, proszę o podanie autora kartki lub informacji „autor nieznan”. Wszystkie oryginały zostaną oddane właścicielom po zamknięciu wystawy, która będzie trwała od 8 kwietnia do 19 maja 2013 r. Ewa Zydorek - Sekretarz Komisji Krajowej

Solidarność wygrała z Agorą

Pod koniec 2011 r. należący do „S” fotoreporter „Gazety Wyborczej” Damian Kramski nie zgodził się na podpisanie niekorzystnego aneksu do umowy i w rezultacie stracił pracę. W piątek 8 lutego br. w gdańskim sądzie zapadł wyrok przywracający go do pracy.

Ulga?

Ulga. W piątek miałem 38. urodziny, więc o 8 rano dostałem bardzo miły prezent w postaci tego wyroku. Choć cięży jeszcze na mnie „druga tura” – trochę stresuję się, co wyniknie w drugiej instancji, bo wszystko wskazuje na to, że się jednak odbędzie. Ale dostaję teraz mnóstwo telefonów od kolegów po fachu, temat odżył. Bardzo się cieszę, bo był już trochę zamieszanie pod dywan. Teraz dzwonią do mnie ci, którzy nie mogą już pracować w Agorze, bo dostali wypowiedzenie, zanim podsunęli im aneksy albo ci, którzy dalej pracują, bo te nieszczęsne aneksy podpisali. A podpisali, bo kredyty, rodziny, bo nie mogli sobie pozwolić na odmowę. Jeśli fotograf ma dwójkę dzieci i jeszcze splota kredyt, to przecież nie może ot tak zrezygnować ze źródła utrzymania.

Próbowaliście negocjować?

Na początku chcieliśmy rozmawiać, ulepszyć jakoś te aneksy, żeby nie były takie krzywdzące, można się było przecież skonsultować z „Solidarnością”, współpracować – ale nie zgodzili się. Najsmutniejsze w tych aneksach było zabranie nam praw do zdjęć z archiwum. To archiwum my nazywamy naszą „eme-

ryturą” – raz zrobione, dobre zdjęcie może pracować przez lata. A tu nagle zabierają ci drobki życia. Kiedyś podjąłem decyzję, że chcę być fotografem, że chcę to robić. I robię to już 17 lat, a każde zdjęcie to jest osobna historia. Byłem trzy razy w Afganistanie, właściwie z własnej inicjatywy, ale Agora z tego korzystała. Ryzykowałem dla nich życiem. Powstało z tego superarchiwum, które się cały czas sprzedaje. Dodatkowo, ciężkie zapisy dotyczyły zakazu konkurencji. Zgodziłem się na to, żeby obciążyć mi pensję o 70%, wychodziło, że powinienem pracować dla Agory tydzień w miesiącu. Ale według tego aneksu nie mógłbym nawet dorobić do tej pensji! Przecież nie miałbym z czego żyć.

A z czego żyłeś po utracie pracy?

Przez ten czas jakoś sobie radziłem, żyłem z oszczędności, zarejestrowałem się też w urzędzie pracy jako bezrobotny i do teraz odbieram zasiłek.

Sąd najpierw zaproponował ugode.

Damian Kramski

Utytułowany fotoreporter z Trójmiasta. Poza „GW”, jego zdjęcia pojawiały się m.in. w „Newsweek Polska”, „Twoim Stylu”, „Polityce”, „Wprost”, „Przekroju”, „National Geographic” i „Le Monde”. Wielokrotnie nagradzany m.in. w Konkursie Polskiej Fotografii Prasowej, Grand Press Photo, BZ WBK Press Foto i Newsreportaż. Nagrodzone w ramach Newsreportażu zdjęcia, które wykonał w Afganistanie, trafiły na prestiżowy festiwal fotografii w Perpignan. W procesie z Agorą fotoreportera reprezentował Michał Kozicki, adwokat z Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Była na nią szansa, sąd zaproponował, żeby zapłacono mi 10 tys. 700 zł. To nie jest duże odszkodowanie, ale ja wciąż mam do spłacenia kredyt zaciągnięty na sprzęt fotograficzny, więc liczyłem, że jeśli się zgodzę, to chociaż załóżę. Ale nie – zarząd nie zgodził się nawet na taką kwotę.

Dużo stresu Cię to kosztowało?

Cała sprawa męcząca – stajesz przed sądem, padają różne pytania, to kosztuje sporo nerwów. Na szczęście historia potoczyła się dość szybko – pierwsza rozprawa we wrześniu, druga w styczniu i teraz w piątek wyrok. Sąd najwyraźniej uznał, że sprawa jest klarowna, sędzia w uzasadnieniu podkreśliła, że aneks był niezgodny z prawem.

Wyrok jeszcze nieprawomocny, ale wygląda na to, że wrócisz do „Gazety”...

Nie widzę siebie jeszcze, jak wracam tam do pracy. Może to być stresujące, bo w końcu jestem tam „lekkie niechciany”. Ale sam jestem ciekaw, jak to będzie. **sis**

1 marca: Dzień Żołnierzy Wyklętych

Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” został ustanowiony przez parlament w 2011 r. „w hołdzie żołnierzom wyklętym – bohaterom antykomunistycznego podziemia, którzy w obronie niepodległego bytu Państwa Polskiego, walcząc o prawo do samostanowienia i urzeczywistnienia dążeń demokratycznych społeczeństwa polskiego, z bronią w ręku, jak i w inny sposób przeciwstawili się sowieckiej agresji i narzuconemu siłą reżimowi komunistycznemu”.



W maju 2012 r. w krużgankach klasztoru Dominikanów odsłonięto zostały tablice upamiętniające Żołnierzy Wyklętych: rtm. Witolda Pileckiego i ppłk. Łukasza Ciepłińskiego. Zajęły poczesne miejsce obok znajdujących się tam już wcześniej tablicy poświęconej pamięci Stanisława Kasznicy i Lecha Neymana, ostatnich przywódców Narodowych Sił Zbrojnych.

Data 1 marca, upamiętnia rocznicę wykonania wyroku śmierci przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa na siedmiu osobach z kierownictwa IV Komendy Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. 1 marca 1951 r. w więzieniu na Rakowieckiej w Warszawie zastrzeleni zostali: ppłk Łukasz Ciepłiński, mjr Adam Lazarowicz, por. Józef Rzepka, kpt. Franciszek Błażej, por. Józef Batory, Karol Chmiel i mjr Mieczysław Kawalec. Uchwalenie Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych jest formą uczczenia ich walki i ofiary, ale także bólu i cierpienia, jakich doznawali przez wszystkie lata PRL i zapomnienia po 1989 roku.

Ideą przewodnią tego państwowego święta jest uświadamianie prawdy o roli, jaką ci niezłomni żołnierze, którzy po zakończeniu II wojny światowej nie złożyli broni, ale podjęli opór przeciwko komunistycznemu reżimowi, odegrali w naszej powojennej historii. Za trud heroicznej walki o niezawisłą Rzeczpospolitą, o godność, honor, wielkość i ducha narodu spotkały ich wieloletnie prześladowania, tortury, więzienie i śmierć, a ich ciała grzebano w bezimiennych mogiłach. Komunistyczna propaganda szargała pamięć o nich, nazywała ich bandytami, a stworzone przez nich oddziały bandami, tak aby zabić pamięć o nich w narodzie. Pamięć ta jednak przetrwała, są w panteonie naszych bohaterów narodowych. Jeszcze kilka lat temu niewiele osób miało świa-

domość istnienia tak silnego antykomunistycznego ruchu zbrojnego – dzisiaj prace badawcze, w dużej mierze historyków z Instytutu Pamięci Narodowej, owocują przywracaniem pamięci i honoru żołnierzom podziemia niepodległościowego. Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych jest wyrazem hołdu dla nich.

Tegoroczne poznańskie obchody Narodowego Dnia Żołnierzy Wyklętych organi-

zują: Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu, Wielkopolskie Muzeum Walk Niepodległościowych w Poznaniu, Archidiecezja Poznańska, Społeczny Komitet Obchodów Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” w Poznaniu, w skład którego wchodzi kilkanaście stowarzyszeń i organizacji, a wśród nich Region Wielkopolska NSZZ „Solidarność”.

Program obchodów:

● **26 lutego: godz. 17.00** - wykład Leszka Żebrowskiego pt. „Żołnierze Wyklęci” (aula Wyższej Szkoły Handlu i Usług, ul. Wieniawskiego 15)

● **1 marca: godz. 10.00 – 15.30** - konferencja naukowa „O naszą Niepodległą – czyn niepodległościowy Wielkopolski w XIX i pierwszej połowie XX wieku” (sala PAN w Poznaniu, ul. Wieniawskiego 17/19).

Program konferencji: www.solidarnosc.poznan.pl

godz. 16.00 - Msza św. w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela (ul. Fredry)

godz. 17.00 - Marsz Pamięci ulicami: Fredry, Gwarna, Św. Marcin, al. Niepodległości

godz. 18.00 - główne uroczystości pod Pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej (al. Niepodległości).

godz. 19.00 - promocja monumentalnej publikacji IPN „Śladami zbrodni. Przewodnik po miejscach represji komunistycznych lat 1944-1956”, pod red. Tomasza Łabuszewskiego ora projekcja filmów dokumentalnych przypominających sylwetki i historię Żołnierzy Wyklętych (Sala PAN, ul. Wieniawskiego 17/19). Podczas spotkania będzie można nabyć album w promocyjnej cenie 56 PLN.

● **2 marca: godz. 17.00** - Msza św. w intencji Ojczyzny i Narodu Polskiego w kościele pw. św. Wawrzyńca (Pallotyń, Kaplica Miłosierdzia, ul. Przybyszewskiego 30)

godz. 18.00 - pokaz filmu poświęconego Żołnierzom Wyklętym w Wielkopolsce pt. WSGO „Warta” (sala wykładowa przy kościele pw. św. Wawrzyńca, ul. Przybyszewskiego 30) **Zapraszamy na portal edukacyjny IPN: www.wyklęci.ipn.gov.pl**

Etyka w biznesie

Będzie tematem najbliższej, dziesiątej już debaty realizowanej w ramach projektu „Wielkopolskie partnerstwo na rzecz zarządzania zmianą gospodarczą w regionie”.

Patronat honorowy nad projektem współfinansowanym ze środków Unii Europejskiej sprawują Wojewoda Wielkopolski i Marszałek Województwa Wielkopolskiego.

Debata pt. „Etyka w biznesie w aspekcie marketingowym” odbędzie się 27 lutego 2013 r. w godzinach 10.00 - 13.00 w Wyższej Szkole Bankowej

przy ul. Powstańców Wielkopolskich 2a (sala nr 3). Głównym prelegentem będzie prof. dr hab. Henryk Mruk.

Zapraszamy do udziału!
Zgłoszenia przyjmuje Katarzyna Kałek
- tel. 61-885-36-48.

Projekt jest realizowany przez Region Wielkopolska NSZZ „Solidarność” wraz z partnerami: Wielkopolskim Związkiem Pracodawców i Towarzystwem Edukacji Bankowej.

PROFIT CLUB

NASI PARTNERZY O SOBIE



PRYWATNA LECZNICA CERTUS
PARTNER PROGRAMU RABATOWEGO PROFIT CLUB

Prywatna Lecznica CERTUS Sp. z o.o.

ul. Grunwaldzka 156
60-309 Poznań
Tel. 61-8-604-200

Centrum Medyczne nr 1
ul. Dąbrowskiego 262/280
60-406 Poznań
Tel. 61-8-456-500

Centrum Medyczne nr 2
ul. Wagrowska 6
61-369 Poznań
Tel. 61-88-77-800/801

Centrum Medyczne nr 3
ul. Poznańska 15
62-020 Swarzędz
Tel. 61-22-22-600/601

Rabat 10 % na usługi oferowane w w/w placówkach.